

Andrzej Rykała

<https://orcid.org/0000-0002-2183-3103>

Uniwersytet Łódzki

O geografii politycznej i jej wybitnym reprezentancie – słów kilka

„Mądrym”, ale „kapryśnym dzieckiem rodziny geograficznej” określił geografę polityczną w połowie XX wieku penetrujący jej pole badawcze Harrison Church. Na to intrygujące usposobienie wpłynął w jakimś stopniu – uwzględniony w jego opisie – stosunkowo młody wiek tej dyscypliny nauki. Wprawdzie problemy, którymi się zajmuje, legły u podstaw kształtowania się refleksji geograficznej – podejmowanej początkowo przez filozofów i historyków, a z czasem także odrębny cech geografów – jednak w pełni autonomiczny żywot zaczęła ona wieść dopiero pod koniec XIX wieku, wraz z ukazaniem się, budzącej kontrowersje i oskarżanej niebezpiecznie o inspirowanie działań imperialnych oraz zaborczej ekspansji, książki Friedricha Ratzla *Politische Geographie*.

Obciążenie niemal od zarania samodzielności istnienia bagażem pośądzeń o lansowanie dogmatycznych i abstrakcyjnych teorii, w tym nieuchronności wybuchu sporów granicznych, wyznaczyło – by nawiązać do przypadającej na wspomniane stulecie „epoki” ewolucjonizmu – dalszą drogę rozwojową tej dyscypliny. Leżące u podstaw metodologicznych *Politische Geographie* koncepcje, oparte na kontrowersyjnej analogii organizmów i państw (podlegających, wzorem ich biologicznych odpowiedników, prawom doboru naturalnego i walki o byt), oraz podjęta w tym dziele powierzchowna analiza procesów historycznych przyczyniły się na początku XX wieku do rozwoju geopolityki – dyscypliny rozumianej jako praktyczne zastosowanie geografii politycznej. Lansowane przez nią hasła ekspansjonizmu przekuto względnie szybko w praktykę, a samą geopolitykę i geografę polityczną – stanowiącą w powszechnym przekonaniu niemal „organiczny” związek – obarczono współodpowiedzialnością za rozwój totalitarnych ideologii XX wieku.

Wraz z upadkiem faszyzmu geografia polityczna nie pozbyła się ideologicznego gorsetu. W okresie powojennym pozostając pod wpływem

radikalnych koncepcji polityczno-gospodarczych (komunizmu i tzw. realnego socjalizmu) rządy państw Europy Środkowo-Wschodniej przypisały sobie prawo monopolu na wypowiedanie się w kwestiach szeroko rozumianej polityki. Krępując programowo swobodę badań naukowych, dławiły dążenia geografów do poznania procesów politycznych w ich przestrzennym wymiarze. Mimo skomplikowanej, w zależności od części świata, sytuacji geografii politycznej (Charles Alfred Fisher konkludował nawet, że w Niemczech dyscyplina ta, obciążona spadkiem po geopolityce, „popełniła samobójstwo”) nie zaniechano jej całkowitego uprawiania. Dotyczyło to również Polski.

Dzieje geografii politycznej były więc serią wzlotów i upadków, zależnych ściśle od rozkwitu i zaniku inspirujących tę dyscyplinę idei społeczno-politycznych. Poza posiadaniem wartości stymulujących, decydujących o charakterze i dynamice podejmowanych badań, idee te stanowiły niejednokrotnie – to *casus* Europy Środkowo-Wschodniej – znaczącą barierę, gdyż poprzez wpływ na systemy polityczne państw ograniczały możliwość podjęcia wielu wyzwań naukowych, pożądaných z geograficzno-politycznego punktu widzenia. Dopiero wraz z opadnięciem „żelaznej kurtyny” pozbawiona ideologicznego kagańca dyscyplina wstąpiła na drogę nieskrępowanego rozwoju.

10

Skłonność do sięgania po antropomorficzne porównania (takie jak „kapryśność” i „mądrość”) dla zilustrowania właściwości geografii politycznej wynikać może także z refleksji nad istotą tej dyscypliny, która odwołuje się z jednej strony do „wymiernych faktów przyrodniczych” jako materialnego substratu działalności człowieka, z drugiej natomiast do dynamicznych zjawisk i procesów polityczno-historycznych, które, jako niepowtarzalne, nie podlegają eksperymentom, tudzież wielokrotnym obserwacjom. Wobec często mimowolnego zaangażowania badacza w przebieg tych wydarzeń i naturalną – wynikającą z reprezentowanej specjalności – skłonność do ich oceniania, nie tak łatwo jest na polu geografii politycznej ustrzec się subiektywizmu. Mimo starań o zachowanie obiektywnego spojrzenia wiele rozpatrywanych zagadnień jest nacechowanych emocjonalnie. Sposobności do wczucia się w świat przeżyć obiektu badań mogą dostarczyć na przykład rozważania nad małymi liczebnie i pozostającymi w nierównoprawnych relacjach z grupą większościową wspólnotami (etnicznymi, religijnymi), nierzadko zepchniętymi na margines życia społecznego, zobligowanymi do zajmowania ściśle określonych fragmentów przestrzeni i organizowania ich sobie w sposób nie zawsze zgodny z własnymi potrzebami – społecznościami, które były nieodłączną częścią wielu państw, regionów,

miast i wsi, a które nie z własnej na ogół winy stały się w tych miejscach nieobecne lub znalazły w znikomej mniejszości.

Geografia polityczna, pomimo kontrowersyjnych początków, brzemienia geopolityki oraz wtłoczenia z woli rządzących w ideologiczny gorset, to dziś pełnoprawna członkini rodziny geograficznej. Choć do tychczas nie sprecyzowano akceptowanego przez ogół jej przedstawicieli zakresu problemowego, do utrwalonych tradycją badawczą zagadnień tej dyscypliny należą: terytorialne formowanie się i rozwój polityczny krajów oraz regionów, państwo i jego terytorium, granice (w tym reliktowe – stopień ich trwałości w krajobrazie kulturowym i świadomości mieszkańców), pogranicza (jako strefy przenikania kulturowego sąsiadujących narodów), polityczne struktury wewnątrzpaństwowe, mniejszości narodowe, etniczne, religijne i językowe, konflikty polityczne na tle rasowym, narodowościowym, wyznaniowym, a także klasowym i grupowym (będące integralnymi składowymi doświadczeń życia w dużych miastach), przestrzenne zróżnicowanie postaw politycznych ludności. W ostatnim czasie w zasięgu zainteresowań badawczych geografii politycznej znalazły się między innymi pomnikowe upamiętnienia postaci życia publicznego i wydarzeń politycznych (losy pomników po przełomach ustrojowych, miejsca masowych mordów) oraz – interdyscyplinarna – geografia feministyczna (z powodu odbioru współczesnej władzy państwowej jako paternalistycznej kierująca uwagę na alternatywne idee tożsamości politycznej, na położenie i znaczenie we współczesnych systemach społeczno-politycznych osób i ruchów LGBT+). Częściowa absorpcja tej ostatniej subdyscypliny wydaje się o tyle naturalna, że przecież znajdujące się w centrum jej zainteresowań grupy społecznie wykluczone legły u podstaw rozwoju – ikonicznych już – geograficzno-politycznych studiów badawczych nad mniejszościami (narodowymi, religijnymi, językowymi). Spojrzenie z nowej perspektywy na arenę napięć społecznych z udziałem osób wykluczonych wydaje się zasadne, ponieważ w niektórych autorytarnych państwach grupy te (na przykład nieheteronormatywne) wciąż spotykają się z prześladowaniami ze strony rządzących (włącznie z wymierzaniem kary śmierci za orientację seksualną), w innych, uznawanych powszechnie za demokratyczne, są obiektem nagonki i zohydźzania z inspiracji władz świeckich i duchownych lub za ich przyzwoleniem.

Na to wabiące, choć nieokreślone, grzaskie i nie dość bezpieczne pole wkroczył kilkadziesiąt lat temu z niepohamowaną skłonnością do wytaczania własnych ścieżek badawczych – przy zachowaniu pokory wobec dokonań poprzedników i szacunku dla nie zawsze chwalebnej tradycji – Profesor Marek Sobczyński. Liczne strumyki refleksji poznawczej

i badawczej przenoszone przez pokolenia geografów politycznych ujął w indywidualny nurt naukowej eksploracji. Jego liczne badania, skoncentrowane głównie na problematyce granic, pograniczy, terytorialnego formowania się państw, krajobrazów historyczno-politycznych, mniejszości etnicznych i geografii wyborczej, cechowały się pogłębioną analizą, dążeniem do ujęć syntetycznych i teoretycznych, próbami klasyfikacji i typologizacji zjawisk i procesów politycznych w układzie jednostek przestrzennych.

Swoją niesłabnącą z upływem lat aktywnością i rozmachem w podejmowaniu przeróżnych tematów Profesor wielokrotnie przekraczał *nomen omen* granice geografii politycznej. Eksplorował pole geografii historycznej, wykorzystując tradycyjnie bliskie związki pomiędzy geografiami i – będącą Jego drugą pasją – historią. Z lektury prac Profesora powstałych na pograniczu obu nauk wyłania się wierność przemyśleniom niemieckiego filozofa epoki oświecenia, Johanna Gottfrieda von Herdera, według którego geografia stanowi podstawę historii, historia natomiast wprowadzoną w ruch geografii, oraz geografa Carla Rittera, dla którego „umiejętność geograficzna nie może się obejść bez czynnika historycznego, jeśli ma być istotnie nauką o stosunkach wypełnienia przestrzeni tellurycznych”.

12

Przeniknięty duchem szkoły morfologii miast, której ojcem założycielem na gruncie polskim był poprzednik Jubilat na stanowisku kierownika Katedry Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Łódzkiego, Profesor Marek Koter, podjął wyzwania w zakresie analiz urbomorfologicznych. Było to dla Niego doświadczenie o tyleż inspirujące, że przeprowadził je między innymi na bliskich Jego sercu miastach: Krakowie – miejscu dzieciństwa i Łodzi – życiowego zakorzenienia. Dzięki rozwiniętej morfologiczno-urbanistycznej świadomości badawczej Jubilat poruszał się sprawnie na polach geografii osadnictwa i gospodarki przestrzennej, podejmując studia nad przemianami centrów dużych miast oraz zagospodarowaniem przestrzeni przemysłowych.

Spośród wielu naukowych i popularnonaukowych aktywności Profesora, których z założenia nie sposób wymienić przy użyciu tytułowych „kilku słów”, na uwagę zasługują podjęte w ostatnich latach próby biograficzne i monograficzne. Na ten typ twórczości składają się opracowania poświęcone członkom Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz samej organizacji. To szczególne doświadczenie pisarskie pozwoliło Jubilatowi – zasłużonemu działaczowi PTG i wieloletniemu członkowi jego zarządu – nie tylko nawiązać specyficzną relację z opisywanymi, ważnymi dla Niego postaciami, ale i uważniej przyjrzeć się sobie pod kątem osiągnięć wniesionych do dorobku polskiej geografii.

Z okazji jubileuszu siedemdziesiątych urodzin Profesora, my, Jego podopieczni z Katedry Geografii Politycznej, Historycznej i Studiów Regionalnych, wykorzystujemy tę wyjątkową okazję, by podziękować naszemu Mentorowi za nieustanne zarażanie nas pasją tworzenia, merytoryczne wspieranie na każdym etapie rozwoju naukowego oraz prześiąkniętą empatią patronowanie naszym aktywnościom zawodowym w powiązaniu z troską o ich zgodne współistnienie ze sferą życia prywatnego. Jubilat, będąc niekwestionowanym Mistrzem i Autorytetem, potrafił stworzyć w katedrze niezwykłą, przyjacielską atmosferę.

Materialnym wyrazem wdzięczności za postawę wobec swoich pracowników oraz nawiązanie życzliwych, płodnych naukowo i trwałych kontaktów z przedstawicielami innych ośrodków badawczych w Polsce i za granicą jest niniejsza jubileuszowa książka. Jej struktura odzwierciedla spektrum zainteresowań badawczych autorów. Różnorodność podjętych tematów jest zarazem ilustracją wszechstronności naukowej Jubilata.

W tym miejscu wyrażam słowa wdzięczności autorkom i autorom tekstów złożonych do tomu: Magdalenie Baranowskiej-Deptule, Markowi Barwińskiemu, Gideonowi Bigerowi, Tomaszowi Figlusowi, Krystianowi Heffnerowi, Mariuszowi Kowalskiemu, Krystynie Krawiec-Złotkowskiej, Izabeli Lewandowskiej, Tadeuszowi Marszałowi, Romanowi Matykowskiemu, Łukaszowi Musiace, Joannie Szczepankiewicz-Battek, Romanowi Szulowi, Antonio Violantemu, Alessandro Vitalemu, Janowi Wendtowi, Kamili Zmudzińskiej, Jernejowi Zupančičowi i Ryszardowi Żelichowskiemu. Oni wszyscy, mimo obciążenia licznymi zawodowymi obowiązkami, bez wahania przyjęli zaproszenie do współpracy. Ogromne podziękowania kieruję w stronę recenzentki Jolanty Jakóbczyk-Gryszkiewicz i recenzenta Piotra Kendziorka – za poświęcenie czasu lekturze kilkunastu, w większości rozbudowanych tekstów oraz wnikliwą ich ocenę. Publikacja ukazała się dzięki materialnemu wsparciu Dziekana Wydziału Nauk Geograficznych, Bogdana Włodarczyka – za nie również bardzo dziękuję.

Siedemdziesiątka to piękny wiek, dla współczesnego naukowca to właściwie dopiero próg dojrzałości. W każdym razie to dobry czas, żeby nie tylko spojrzeć wstecz i zastanowić się nad dorobkiem tych lat, ale postawić sobie kolejne wyzwania badawcze. Tym bardziej że Profesorowi – zachowującemu niezwykłą zdolność utrwalania minionego czasu i eksplorowanych miejsc – zostało tak wiele z młodego badacza, któremu po głowie nieustannie chodzą liczne pomysły, a apetyt na dalszą pracę naukową wcale nie maleje. Jak za dawnych lat potrafi wzruszać się urodą świata, a niewykluczone, że i sny ma wciąż młodzieńcze...

Mądrość Twa se siedzi w białym kitlu – nad książkami,
 jak święty turecki
 i chce pojąć życia sens z literek mózgu chwytem liczbowo-zdradzieckim –
 – moja mądrość szwenda się po świecie,
 jak ciekawski, zagapiony dzieciak
 i nazywa wszystko imionami –
 i odkrywa prawdy sprzed stulecia.

* * *

Myśl moja w każdy kąt kołata,
 Nad każdy skrawek ziemi wzłata,
 Niepowstrzymana wichrem burz.
 [...]

A że mi znana ziemi szata
 Z wypukłościami gór i wzgórz,
 Tak rozmaita i bogata,
 Nie boję się ogromu świata,
 Ani szerokich równi móż.

Zuzanna Ginczanka, fragmenty wierszy *Mądrość najmądrzejsza* i *Nad mapą*

Bibliografia

- Barbarg J., *Geografia polityczna ogólna*, Warszawa 1987.
 Blacksell M., *Geografia polityczna*, Warszawa 2005.
 Bohdanowicz J., Dziecielski M., *Zarys geografii politycznej i historycznej cywilizacji*, Gdańsk 1994.
 Harrison Church R.J., *The Case for Colonial Geography*, „Transactions and Papers (Institute of British Geographers)” 1948, no. 14, s. 17–25.
 Harrison Church R.J., *The French School of Geography*, „The Geographical Journal” 1957, vol. 123, no. 2, s. 235–237.
 Harvey D., *Social Justice and the City*, London 1973.
 Michalski S., *Public Monuments: Art in Political Bondage 1870–1997*, London 1998.
 Nowakowski S., *Geografia jako nauka i dzieje odkryć geograficznych*, Warszawa 1933.
Pamiętam pastwisko czarne od ludzi. To byli Żydzi z okolic, wywiad Magdy Piekarskiej z Józefem Wilkoniem, „Wysokie Obcasy” – dodatek do „Gazety Wyborczej”, 5 kwietnia 2022 r.
 Ratzel F., *Politische Geographie*, München 1897.
 Romer E., *O geografii. Rozważania historyczne i metodologiczne*, Wrocław 1969.
 Rykała A., *Dlaczego razem? Uwagi o relacjach między geograficzno-historyczną i geograficzno-polityczną perspektywą metodologiczną i poznawczą*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej” 2012, t. 1: *Granice – mniejszości narodowe i religijne – dziedzictwo*, s. 13–37.

Schlögel K., *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, Poznań 2009.

Sobczyński M., *Wprowadzenie – rozwój geografii politycznej, jej ranga pośród dyscyplin geograficznych i współczesne kierunki badawcze*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Geographica Socio-Oeconomica” 2014, nr 17, s. 3–12.

Weil S., *Myśli*, Warszawa 1985.

Zuzanna Ginczanka. *Poezje zebrane (1931–1944)*, wstęp i opracowanie I. Kiec, Warszawa 2019.